

PIOTR BARANOWSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa

Współczesne wyzwania demograficzne jako determinanty bezpieczeństwa

Bezpieczeństwo ludnościowe jako obszar zainteresowania nauki jest jedną z najobszerniejszych kategorii rozumienia bezpieczeństwa. Bardzo często zdarza się używać wymiennie terminów bezpieczeństwo ludnościowe oraz bezpieczeństwo demograficzne. Na pierwszy rzut oka wydaje się to poprawne, jednak zakres znaczeniowy pierwszego z tych terminów jest szerszy od tego, który dotyczy populacji. Mimo to z pewnością trudno podważyć stwierdzenie, że największą częścią obszaru bezpieczeństwa ludnościowego jest właśnie bezpieczeństwo demograficzne. Na podstawie bowiem dynamiki zmian wewnątrz określonej populacji można wnioskować o występowaniu w przyszłości konkretnych problemów, które będą rzutowały na stan bezpieczeństwa ludnościowego. Można pokusić się o stwierdzenie, że jest ono trójwymiarowe. Charakteryzuje się bowiem występowaniem całego wachlarza potencjalnych wyzwań, które mimo że nie pozostają między sobą w żadnej formie podrzędności i nadrzędności, są powiązane w sposób przyczynowo-skutkowy. Owe wyzwania można z powodzeniem uznać za pierwszy wymiar bezpieczeństwa. Drugi wymiar dotyczy występowania wyzwań w konkretnej skali – z uwagi na występowanie owych problemów da się zbadać dowolną zbiorowość na świecie, od rodziny poczynając, na populacji światowej kończąc. Trzecim wymiarem jest czas, który pozwala uchwycić istotną w przypadku bezpieczeństwa ludnościowego dynamikę zmian. Przyjmując (zgodnie z podejściem realistycznym), że bezpieczeństwo jest stanem braku zagrożenia, do którego należy bezwzględnie dążyć, bez uwzględnienia czasu jako trzeciego czynnika nie dałoby się ustalić, w jakim stanie badana zbiorowość się znajduje w tym momencie i jakie (zgodnie z posiadanymi informacjami) są rokowania co do jej przyszłości.

Wydaje się, że do scharakteryzowania problemów bezpieczeństwa ludnościowego najlepiej pasowałaby analiza systemowa (metoda dalekiego zasięgu), głównie ze względu na całościowe podejście do problemu i ukazanie zależności pomiędzy danym stanem rzeczy a częstotliwością i skalą problemów. Zastosowanie jej w tym przypadku wydaje się zgoła niemożliwe, ponieważ aby to uczynić, trzeba by mieć dostęp do wielu dokumentów o różnym stopniu ważności, które nie są niestety dostępne od ręki. Prawdopodobnie trudno byłoby odróżnić także stan postulowany (w tychże dokumentach i statystykach) od faktycznego, który najpełniej można określić w sposób empiryczny. Ponadto analiza systemowa wymaga uchwycenia zjawiska w konkretnym momencie – przeprowadzenie jej tak, aby pozostała otwarta, wydaje się niemożliwe. W związku z tym najlepszym wyjściem jest oparcie wniosku na krytycznej analizie źródeł, które są powszechnie dostępne. Warto dodać w tym miejscu, że w niniejszych rozważaniach przyjmuje się dosyć odległą perspektywę (skalę), a problemy, o których mowa, występują globalnie (lub regionalnie).

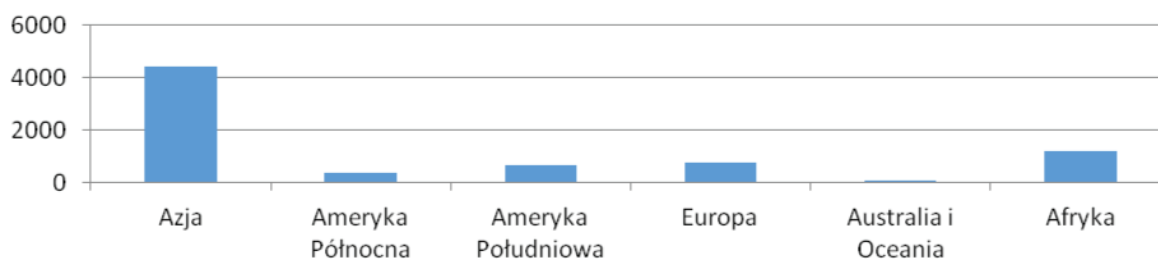
W pierwszej kolejności scharakteryzowane zostaną zmiany demograficzne w skali globalnej od lat 50. XX wieku do drugiej dekady XXI wieku oraz przedstawione zostaną prognozy dotyczące światowej sytuacji demograficznej na najbliższe dziesięciolecia. Pokróćce omówione zostaną przyczyny tych zmian oraz ich skutki. Następnie ukazana zostanie problematyka z zakresu niekontrolowanego przyrostu naturalnego w krajach rozwijających się ze szczególnym uwzględnieniem skutków społeczno-ekonomicznych dla świata. Kolejnym aspektem będą wyzwania demograficzne najbardziej rozwiniętych krajów świata (niski przyrost naturalny, współczynnik dzietności, starzenie się społeczeństw), ich przyczyny i skutki. W ostatniej części omówiona zostanie problematyka migracji zarobkowej z uwzględnieniem jej powodów, kierunków oraz problemów adaptacyjnych.

Globalne zmiany demograficzne

Zgodnie z danymi podawanymi w raporcie Działu Populacji Departamentu Ekonomii i Spraw Społecznych Organizacji Narodów Zjednoczonych pod tytułem *World Population to 2300* na świecie w 2000 roku żyło 6,1 miliarda ludzi. Zaledwie w ciągu 15 lat liczba ta wzrosła do 7,3 mld odnotowanych przez Agencję Ewidencji Ludności USA na koniec 2015 roku. W samej Azji w 2015 roku odnotowano liczbę ludności na poziomie prawie 4,4 mld (szczegółowy podział według kontynentów przedstawia wykres 1). Szacuje się, że do 2050 roku populacja wzrośnie do poziomu około 8,9 mld, co będzie ozna-

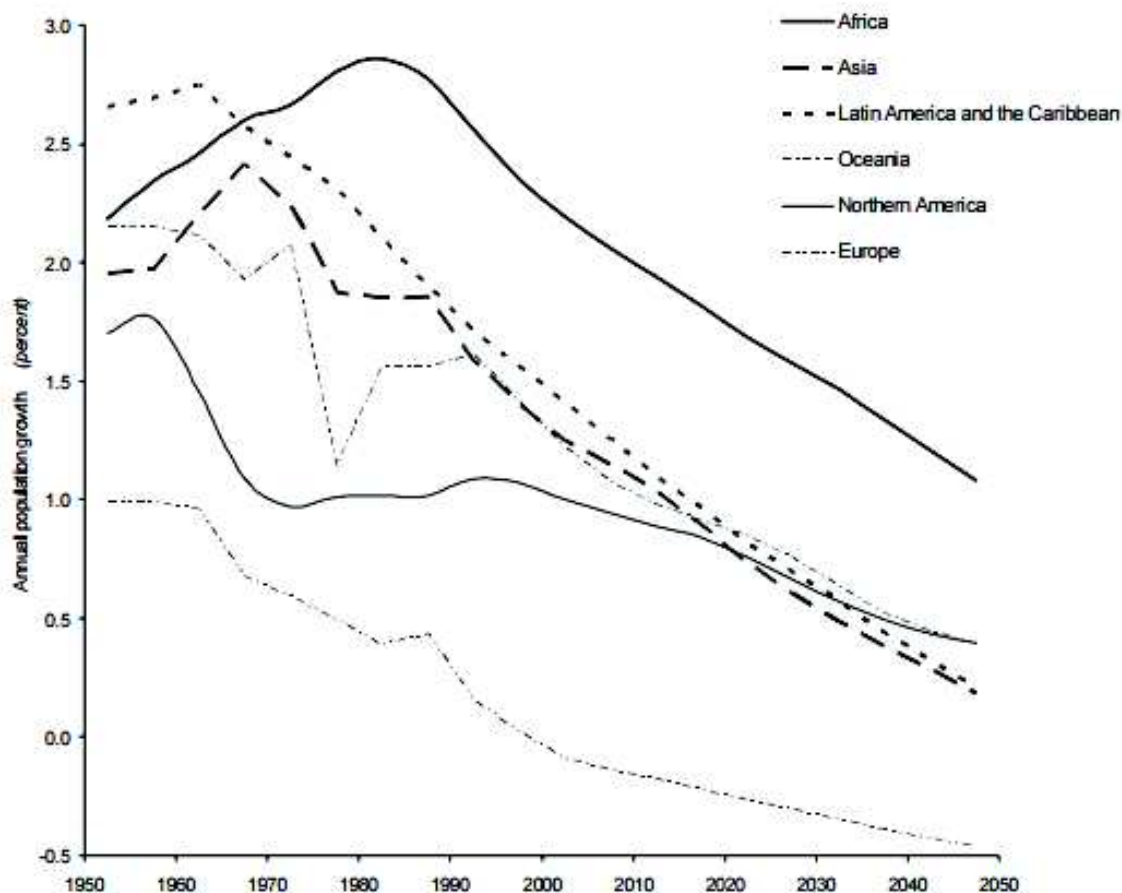
Wykres 1. Liczba ludności świata w milionach mieszkańców w 2015 roku według kontynentów

Źródło: <http://www.statista.com/statistics/262881/global-population-by-continent/>



Wykres 2. Przyrost naturalny w % populacji według kontynentów

Źródło: Raport ONZ *World Population to 2300*, s. 20, <http://www.un.org/esa/population/publications/longrange2/WorldPop2300final.pdf>



czało przyrost o 47% w stosunku do roku 2000¹. Z danych ONZ wynika, że przyrost naturalny do 2050 roku wyniesie jedynie 57 milionów rocznie (jedynie, ponieważ między 1950 a 2000 średnio rocznie przybywało 71 mln ludzi).

W dalszej części wspomnianego raportu znaleźć można interesującą prognozę, mówiącą o tym, że do 2050 roku udział mieszkańców Azji w światowej populacji zmniejszy się z 61% (2000) do 59%. Głównym powodem tej zmiany będzie wzrost liczebności mieszkańców Afryki, szczególnie w państwach takich jak Etiopia czy Nigeria. Mimo iż przyrost populacji jest wciąż dodatni, z pewnością w najbliższym czasie nie uda się osiągnąć poziomu z lat 1950-1980. Dopiero w kolejnych dekadach XXI wieku będzie trzeba zmierzyć się z konsekwencjami wysokiego przyrostu naturalnego z drugiej połowy XX wieku. Kwestię prognoz obrazuje dobrze wykres 2 pochodzący z raportu, o którym mowa wyżej.

Wynika z niego, że już w latach 60. populacja Afryki wyprzedziła populację Azji, jeśli chodzi o tempo przyrostu naturalnego. Sytuacja Afryki na tle innych kontynentów jest szczególna z kilku powodów. Po pierwsze, kontynent ten cechuje najwyższa dzietność, w latach 50. wynosiła ona prawie 6,8, aby w roku 2000 spaść do poziomu ok. 5,4². Po drugie, cały czas zwiększa się tam długość życia mieszkańców (szacuje się, że do 2050 roku osiągnie ona poziom 76-82 lat), po trzecie, w większości tamtejszych państw trudno spotkać się z jakąkolwiek formą planowania rodziny, o antykoncepcji nie wspominając (warto przypomnieć, że problem z wirusem HIV dotyczy głównie krajów rozwijających się, a 2/3 spośród nich to kraje Afryki Subsaharyjskiej z ponad 28 milionami zarażonych)³. O stosunkowo zrównoważonym wzroście populacji można mówić w przypadku Ameryki Północnej i Południowej. Najwolniejszy wzrost populacji notuje się obecnie w Europie. Powody takiego stanu rzeczy zostają omówione przy okazji określania problemów demograficznych krajów wysoko rozwiniętych.

Do podstawowych przyczyn szybkiego rozwoju demograficznego zalicza się przede wszystkim: rozwój kultury rolnej, polegający w dużej mierze na unowocześnieniu technologii wytwarzania żywności, metod upraw roślin i hodowli zwierząt. Postęp w tym aspekcie znacząco zmniejszył śmiertelność wśród ludności świata z powodu głodu. Wysoką śmiertelność z powodu chorób udało się ograniczyć dzięki rozwojowi medycyny, co doprowadziło do wydłużenia życia człowieka. Na te dwa czynniki nakładają się także aspekty społeczne i kulturowe, jak brak powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych (brak emerytur skutkowało tym, że rodzice niezdolni do pracy z powodu

¹ *World Population to 2300*, UN 2004, s. 1.

² *World Population Report*, UN 2004, s. 7.

³ WHO, *Immunisation, Vaccines, Biologicals* 2008, s. 2.

wieku byli utrzymywani przez swoje dzieci pozostające w wieku produkcyjnym) oraz dominujący przez stulecia model rodziny wielodzietnej. Do dzisiaj w krajach takich jak Uganda czy Rwanda stopa wzrostu waha się od 2,9 do nawet 3,2% rocznie⁴.

Przyrost naturalny w krajach rozwijających się

Do grona krajów rozwijających się zalicza się około 164 krajów świata. Trudno znaleźć satysfakcjonującą definicję kraju rozwijającego się. Jednak, aby jakiś kraj zaliczyć do tej kategorii, należy w nim stwierdzić występowanie kilku zjawisk, którymi są:

- 1) niski przeciętny standard cywilizacyjny;
- 2) niski poziom PKB na 1 mieszkańca;
- 3) przewaga zatrudnionych w rolnictwie (z reguły prymitywnym);
- 4) dualizm (nawet pluralizm) ekonomiczno-społeczny, technologiczny i regionalny;
- 5) niski poziom oświaty, nauki i opieki zdrowotnej;
- 6) wysoki przyrost naturalny;
- 7) chroniczne wysokie bezrobocie o charakterze strukturalnym i sezonowym⁵.

Warto podkreślić, że ze skomasowaniem wszystkich wymienionych czynników mamy do czynienia w zasadzie tylko w niektórych państwach Afryki, takich jak na przykład Etiopia.

W związku z wysokim przyrostem naturalnym pojawiają się powiązane ze sobą problemy, którym niesłychanie trudno zaradzić, głównie ze względu na ich systemowy charakter. Warto przypomnieć w tym miejscu, że większość krajów rozwijających się w Afryce jest stosunkowo słabo zindustrializowana⁶. Wobec tego pierwszym poważnym problemem związanym z niestabilną sytuacją demograficzną jest pogłębianie się biedy w społeczeństwach. Mimo wzrostu PKB Afryki na poziomie nawet ponad 4% rocznie istnieją państwa,

⁴ A. Cichecka, *Afryka: wysoki przyrost naturalny i jego konsekwencje*, Polskie Centrum Studiów Afrykanistycznych 2013, <http://www.pcsa.org.pl/products/afryka-wysoki-przyrost-naturalny-i-jego-konsekwencje/> [dostęp: 06.01.2016].

⁵ *UN Development classification*, 2014, http://www.un.org/en/development/desa/policy/wesp/wesp_current/2014wesp_country_classification.pdf [dostęp: 05.01.2016].

⁶ D. Kopiński, *Afryka: industrializacja jedyną receptą na trwały wzrost w Afryce*, Polskie Centrum Studiów Afrykanistycznych, <http://www.pcsa.org.pl/products/afryka-industrializacja-jedyna-recepta-na-trwaly-wzrost-w-afryce/> [dostęp: 03.01.2016].

które ustawicznie ubożają⁷. Dotyczy to przede wszystkim: Konga, Liberii, Wybrzeża Kości Słoniowej, Zambii, Zimbabwe i Senegalu, które w tej chwili są dużo uboższe niż kilka dekad wcześniej⁸. Ubożenie społeczności wielu państw Afryki, ale także Azji w kontekście wysokiego przyrostu naturalnego jest związane z innymi problemami, jak zwiększeniem konkurencyjności na rynku pracy. W związku z większą konkurencyjnością wynagrodzenia także maleją. Co prawda ocenia się, że od 1981 roku ponad 1,1 mld ludzi na świecie wyszło ze stanu skrajnego ubóstwa. Tylko w Chinach 753 miliony osób dostało się do grupy ludzi zarabiających powyżej 1,9 USD dziennie. We wschodniej Azji zredukowano problem skrajnego ubóstwa z 80% w 1981 roku do 7,2% w 2012 roku. Jednak w Afryce Subsaharyjskiej skrajne ubóstwo wciąż dotyka 42,6% osób⁹. Do problemów związanych z niekontrolowanym przyrostem populacji należy także przeludnienie miast i wsi (ocenia się, że do roku 2050 aż 3 mld ludzi będzie mieszkało w miastach¹⁰), zwiększenie zużycia wody i surowców naturalnych. Niekontrolowany wzrost populacji skutkuje także zwiększeniem się przestępczości z powodu większej konkurencji o różnego rodzaju dobra, w skrajnych przypadkach dotkliwy brak tych dóbr może doprowadzić także do konfliktów o zasięgu regionalnym. Należy zaznaczyć, że źródłem problemów państw rozwijających się nie są problemy demograficzne, chociaż mają duży wpływ na utrzymanie patologicznej sytuacji w wielu obszarach.

Autorzy artykułu *Afryka: industrializacja jedyną receptą na trwały wzrost w Afryce* przekonują, że tylko zindustrializowanie państw tego kontynentu pomoże im rozwiązać problemy gospodarcze i ekonomiczne, których doświadczają. Wiąże się to oczywiście ze zwiększeniem zanieczyszczenia powietrza, wytrzebieniem terenów leśnych i ogólną degradacją środowiska. Dodatkowo w związku z wysoką i wciąż rosnącą populacją do powszechnego użycia wchodzi żywność modyfikowana genetycznie, co do której istnieje wiele zastrzeżeń z uwagi na wpływ hodowania takich roślin na środowisko oraz wątpliwości związane z ich konsumpcją. Należy podkreślić, że postuluje się obecnie udostępnianie Afryce nowoczesnych technologii, tak aby państwa rozwijające się były w stanie „przeskoczyć rewolucję” przemysłową i mniej inwazyjnymi metodami mogły osiągnąć ten sam efekt społeczno-ekonomiczny co inne kraje na świecie.

⁷ *The World Bank In Africa. Overview*, The World Bank, <http://www.worldbank.org/en/region/afr/overview> [dostęp: 02.01.2016].

⁸ *Poverty. Overview*, The World Bank <http://www.worldbank.org/en/topic/poverty/overview> [dostęp: 04.01.2016].

⁹ Tamże.

¹⁰ T. Fox, *Wzrost liczby ludności – podstawowe wyzwanie XXI wieku*, „Przegląd NATO”: Głód działań na rzecz klimatu? 2011. http://www.nato.int/docu/review/2011/Climate-Action/Population_growth_challenge/PL/ [dostęp: 08.01.2016].

Kolejnym poważnym problemem związanym z przeludnieniem jest stosunkowo łatwe rozprzestrzenianie się chorób. Warto przypomnieć, że 37 z 54 krajów Afryki boryka się z wysoką zachorowalnością na HIV/AIDS.

Niekontrolowany wzrost populacji jest czynnikiem wpływającym raczej destrukcyjnie niż stymulująco na gospodarkę, zwłaszcza jeśli dotyczy państwa rozwijającego się, którego rynek pracy nie jest tak chłonny jak w krajach wysoko rozwiniętych i uprzemysłowionych. Spośród wszystkich czynników powiązanych poniekąd ze stałym wzrostem gospodarczym na wysokim poziomie najtrudniejsze do przezwyciężenia jest z pewnością ubóstwo, któremu często towarzyszy głód¹¹. Trudno chyba uwierzyć w to, że chińska polityka jednego dziecka nie miała wpływu na poprawę sytuacji gospodarczej w Państwie Środka. Warto zaznaczyć, że z poziomu dzietności kobiet w 1970 roku, który wynosił w Chinach aż 5,8, w 2013 roku osiągnięto poziom 1,3¹². Być może w niektórych państwach Afryki takie rozwiązania przyniosłyby pożądaną skuteczną zależność pomiędzy ubóstwem a liczbą ludności są znane od czasów Malthusa (autora statycznej teorii zasobów).

Problemy demograficzne państw rozwiniętych

Organizacja Narodów Zjednoczonych wymienia w swoich dokumentach 36 krajów rozwiniętych, spośród których wyróżnia siedem najbardziej rozwiniętych (należą do nich Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Niemcy, Włochy, Japonia, Francja i Kanada)¹³. Głównymi kryteriami decydującymi o tym, że dany kraj uważany jest za rozwinięty, są:

- PKB *per capita* w wysokości powyżej 10 000 USD
- dominacja usług w sektorze zatrudnienia
- wysoko rozwinięta infrastruktura techniczna
- wysoka wydajność pracy
- wysoki udział przemysłu wysokich technologii w gospodarce
- wysoki wskaźnik urbanizacji
- spadająca energochłonność dzięki wykorzystaniu nowoczesnych technologii.

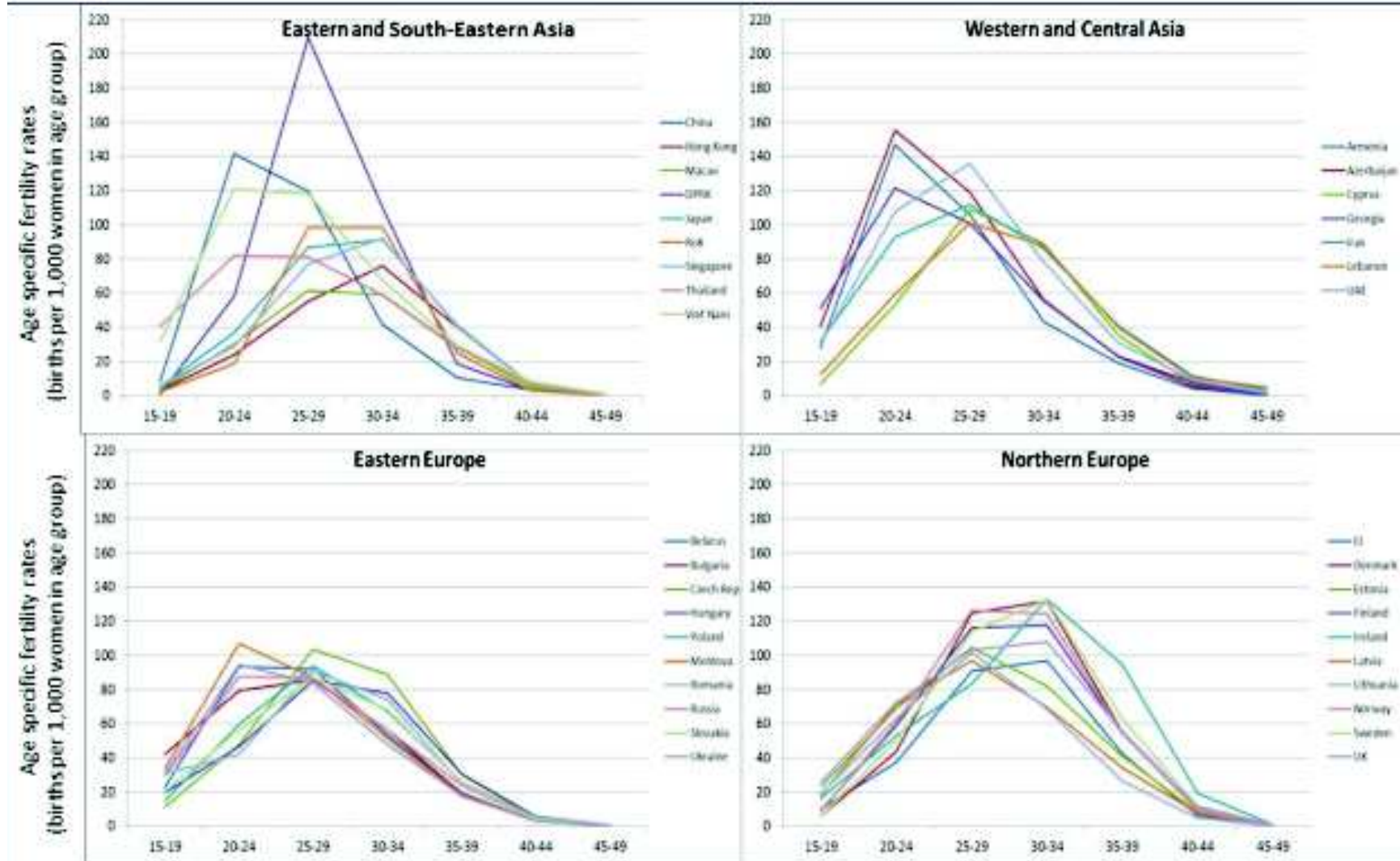
¹¹ *Somalia Famine 'killed 260,000 people'*, BBC 2013. <http://www.bbc.com/news/world-africa-22380352> [dostęp: 02.01.2016].

¹² *Pięć skutków chińskiej polityki jednego dziecka*, Newsweek, 2015 <http://swiat.newsweek.pl/konsekwencje-chińskiej-polityki-jednego-dziecka,artykuly,373361,1.html> [dostęp: 04.01.2016].

¹³ *UN Development classification*, dz. cyt., 2014.

Wykres 3. Wiek, w którym kobiety zachodzą w ciążę, w zależności od regionu w wybranych państwach.

Źródło: <http://www.un.org/en/development/desa/population/publications/pdf/fertility/worldFertilityReport2013.pdf>



Bardzo często wskazuje się na fakt, że kraje wysoko rozwinięte mają niski lub nawet ujemny przyrost naturalny. Jest on warunkowany wieloma czynnikami, do najważniejszych należą stosunkowo wysokie koszty wychowania dzieci przy średnich lub niskich zarobkach, szerokie zastosowanie antykoncepcji, zerwanie z tradycyjnym modelem rodziny i podziałem ról według płci.

Podstawowym problemem wiążącym się z bezpieczeństwem demograficznym jest stosunkowo niski wskaźnik rozrodczości. W latach 90. XX wieku w państwach Europy Zachodniej wynosił on 1,3-1,9¹⁴. Warto podkreślić, że w tym samym czasie kobiety w coraz późniejszym wieku decydowały się na pierwsze dziecko. Dokładne dane pochodzące z raportu o rozrodczości ONZ z 2013 roku obrazuje wykres 3.

Widać sporą różnicę pomiędzy krajami Azji Wschodniej i Centralnej a krajami Europy Północnej. W przypadku pierwszego regionu wiek, w którym kobiety zachodzą w pierwszą ciążę, waha się średnio w przedziale 20-24 lat, podczas gdy w drugim regionie preferowany wiek mieści się w przedziale 25-34¹⁵. Trudno się więc dziwić, że przyrost naturalny w krajach wysoko rozwiniętych jest tak niski, skoro kobiety w stosunkowo późnym wieku po raz pierwszy zachodzą w ciążę. Wiąże się to oczywiście z wieloma innymi determinantami, jednak ten wielokrotnie jest decydujący.

Na temat starzenia się społeczeństw w Europie wypowiada się często Komisja Europejska, która co dwa lata jest obowiązana opublikować tak zwany Europejski Raport Demograficzny. W kolejnych raportach zwraca się uwagę na powody sytuacji demograficznej, z którą borykają się kraje wysoko rozwinięte. Są to przede wszystkim: niski poziom śmiertelności, niski poziom urodzeń, postępujący udział osób starszych (65+) w różnorodnych strukturach społecznych i tak dalej. Populacja Unii Europejskiej starzeje się i trend ten prawdopodobnie utrzyma się co najmniej do roku 2050.

Analizując piramidę wieku dla UE-27, jednoznacznie można wywnioskować, że w nadchodzących dekadach duża część społeczeństwa z pokolenia *baby boom* powiększy grupę osób starszych, czemu towarzyszyć będzie spadek liczby osób w wieku produkcyjnym (15-65 lat). Krytyczny pod tym względem będzie okres: 2015-2035, kiedy to na emeryturę będą przechodziły osoby z roczników charakteryzujących się wysoką liczbą narodzin. Komisja Europejska szacuje, że udział osób, które ukończyły 65 rok życia, w populacji Unii Europejskiej powiększy się z 17,1% w roku 2008 (84,6 milionów) do 30% w roku 2060 (151 milionów)¹⁶.

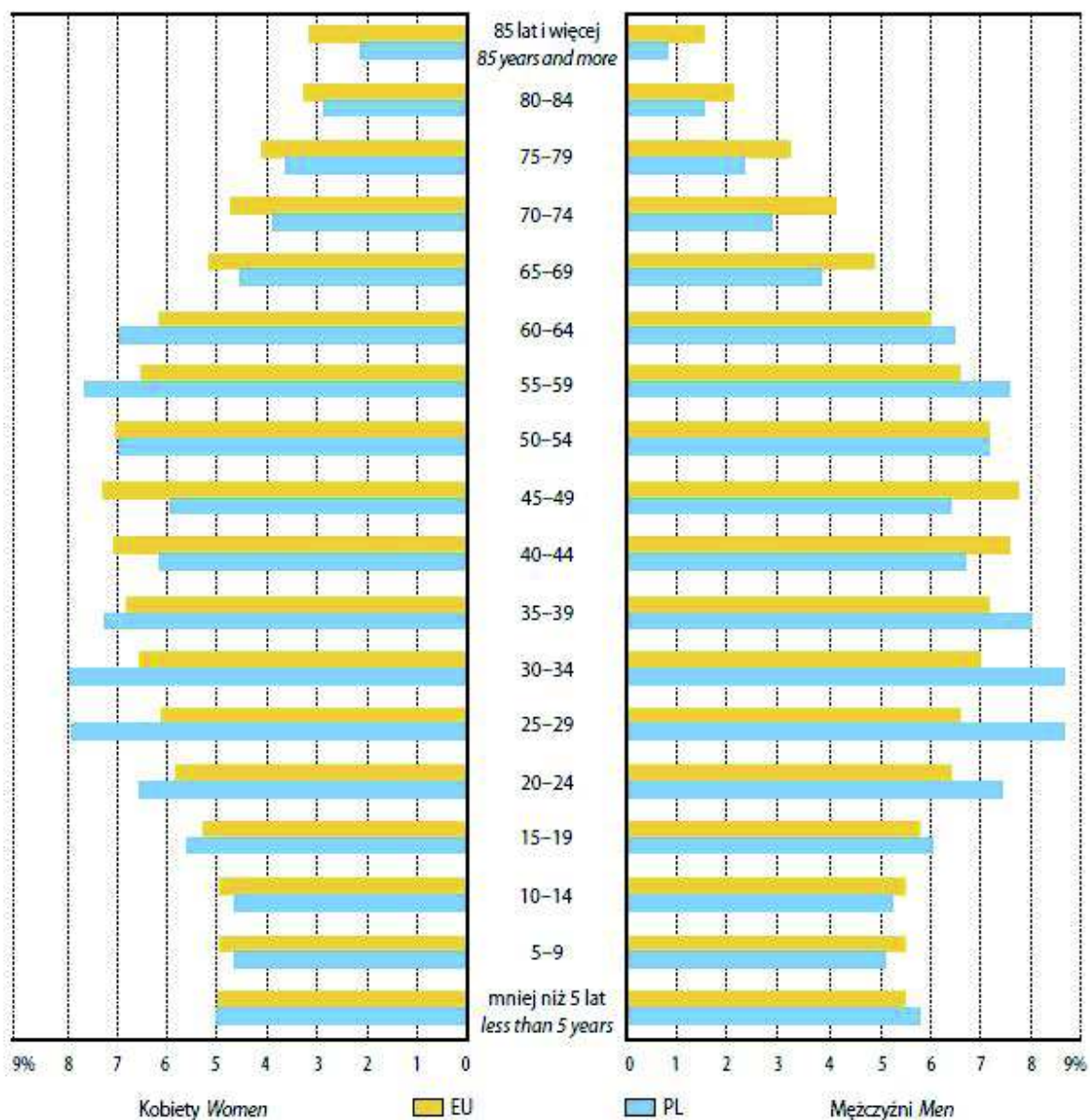
¹⁴ *World Fertility Report*, 2013, s. 5, <http://www.un.org/en/development/desa/population/publications/pdf/fertility/worldFertilityReport2013.pdf> [dostęp: 22.12.2016].

¹⁵ *World Fertility Report*, dz. cyt., s. 5.

¹⁶ Sprawozdanie na temat starzenia się społeczeństwa, Opinia Komitetu Regionów, Dziennik Urzędowy UE (2010/C 232/02), s. 3.

Wykres 4. Struktura ludności UE pod względem płci i wieku w 2013 roku.

Źródło: <http://portalstatystyczny.pl/wp-content/uploads/2014/04/struktura-ludnosc9-ue.jpg>



Do najważniejszych skutków starzenia się społeczeństwa należy wzrost liczby osób w wieku poprodukcyjnym (65+), który przeważnie obciąża systemy ubezpieczeń społecznych oraz ochrony zdrowia, co przekłada się na wydatki budżetowe; im więcej seniorów, tym są one wyższe. W przypadku „umowy pokoleniowej” dotyczącej emerytur pojawienie się większej liczby osób starszych połączone ze zmniejszeniem się liczby osób w wieku produkcyjnym jest bardzo szkodliwe dla gospodarki i budżetu państwa, stąd podniesienie wieku emerytalnego w celu zatrzymania jak największej liczby osób

w grupie aktywnych zawodowo. Wzrost bezwzględnej liczby seniorów warunkuje także wdrażanie koniecznych rozwiązań, np. w dziedzinie infrastruktury (niskopodłogowe autobusy i pociągi itp.) oraz konieczność uruchamiania programów pomagających seniorom odnaleźć się na rynku pracy, przewyciężyć wykluczenie technologiczne, a także zapewnić im stałą opiekę i pomoc w tych dziedzinach życia, w których nie są sobie w stanie dać rady sami.

Przewyciężyć starzenie się społeczeństwa można tylko poprzez zwiększenie wskaźnika dzietności, czyli skłonienie rodzin do posiadania większej liczby dzieci, oraz utrzymywanie osób starszych jak najdłużej na rynku pracy tak, aby nie stanowiły obciążenia dla systemu ubezpieczeń społecznych.

Problemy migracji zarobkowych

Kolejnym bardzo istotnym elementem wpływającym na bezpieczeństwo ludnościowe jest migracja. Zjawisko to ciekawie koreluje z tematem starzenia się społeczeństwa, ponieważ bardzo często właśnie w migracji zarobkowej widzi się sposób na uratowanie systemu ubezpieczeń społecznych, całkowicie ignorując pewne fakty. Jak każdy proces o zasięgu globalnym, migracja sama w sobie nie może być postrzegana w kategoriach dobra i zła lub jako zjawisko wspierające bezpieczeństwo albo stanowiące zagrożenie. Jest to pewnego rodzaju czynnik, który z racji swojej specyfiki domaga się konkretnego uregulowania na wielu poziomach.

Migracja nasila się z każdym rokiem z kilku powodów. Po pierwsze, jeszcze nigdy wcześniej podróżowanie nie było tak proste jak dzisiaj. Dzięki zglobalizowanemu systemowi międzynarodowemu można przemieszczać się z łatwością nieznaną jeszcze do tej pory i – co ważniejsze – zawsze można wrócić. Po drugie, dzisiejszy migrant ma dostęp do nowoczesnych technologii, przez co nie musi na zawsze rozstawać się ze swoim otoczeniem i w związku z tym nie musi się asymilować.

Podstawowym powodem imigracji zarobkowej, jak sama nazwa wskazuje, jest chęć wzbogacenia się. Często kraj, z którego pochodzi imigrant, nie jest w stanie tak stymulować swojej gospodarki, aby zapewnić mu wynagrodzenie, które będzie adekwatne do jego potrzeb. Bardzo często kraje biedniejsze ułatwiają wyjazd swoim obywatelom, ponieważ zwykle przesyłają oni część dochodów uzyskanych za granicą do ojczyzny.

Jak przypomina Paul Scheffer w książce *Druga ojczyzna, imigranci w społeczeństwie otwartym*, pierwsze imigracje odbywały się ze wsi do miast¹⁷. Szukano w nich sposobu na wzbogacenie się i uzyskanie awansu społecznego. Dzi-

¹⁷ P. Scheffer, *Druga ojczyzna, imigranci w społeczeństwie otwartym*, Wołowiec 2010, s. 44-46.

siaj sytuacja wygląda podobnie, o ile w miejsce pojęć wieś i miasto wstawi się pojęcia kraje rozwijające się i kraje wysoko rozwinięte. Zgodnie z wyliczeniami IOM i ONZ około 3,1% światowej populacji to migranci. Ich całkowita liczba wynosi około 214 milionów¹⁸. Mieści się w niej także od 20 do nawet 30 mln migrantów nielegalnych. Dodatkowo 75% migrantów mieszka w 12% państw świata¹⁹.

Tylko w 2013 roku w Unii Europejskiej przemieściło się aż 3,4 mln migrantów. Spośród nich można wyróżnić w przybliżeniu 1,4 mln obywateli państw nieczłonkowskich, 1,2 mln obywateli innych państw UE, 830 tys. osób to powracający zza granicy obywatele, a 6,1 tys. osób nie ma żadnego obywatelstwa²⁰. W 2013 roku najwięcej imigrantów trafiło do: Niemiec, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Hiszpanii oraz Polski. W sumie 16 państw odnotowało większą liczbę imigrantów niż emigrantów²¹.

Lista problemów z dostosowaniem się do nowej rzeczywistości, z jakimi musi zmierzyć się imigrant, jest długa. Globalizacja dała wiele możliwości, w dzisiejszych czasach możliwa jest migracja określana przez Scheffera jako podróż „na ośle do samolotu”, która skutkuje przeskakiwaniem etapów asymilacji, co jest zagrożeniem tak dla imigrantów, jak i autochtonów. Dla członków społeczności przyjmującej imigrantów szokiem może być zauważenie ich obecności, jest to moment, w którym dostrzegają efekty globalizacji. Z obu stron pojawia się niepewność dotycząca bezpieczeństwa jednostki. Przybysz czuje się w nowym środowisku co najmniej nieswojo, gospodarze natomiast dostrzegają, że pojawiają się pewne zmiany, i nie są pewni, czy wyjdzie im to na dobre. Ludzie przybywający do Europy są zwykle dużo bardziej konserwatywni od gospodarzy. W związku z tym Europejczycy pod ich wpływem ponownie stają przed takimi problemami, jak: sekularyzacja, pozycja kobiet czy wolność słowa, które uważali za rozwiązane.

Podstawową tendencją imigranta jest zamknięcie się w grupie oraz niewychodzenie do świata zewnętrznego. Powodowane jest to głównie brakiem decyzji o czasie pobytu. Zwykle oczekuje się, że imigrant zdecyduje się zostać w kraju, do którego przybędzie, ponieważ musi włożyć bardzo dużo pracy w uczenie się i rozwijanie, zdobywanie kwalifikacji, podnoszenie poziomu znajomości języka, prawa itp. Jednocześnie imigranci utrzymują często, że „W sprawiedliwym społeczeństwie państwo nie reprezentuje żadnych poglądów etycznych ani religijnych i pozostaje całkowicie neutralne wobec

¹⁸ Słownik portalu Stosunki międzynarodowe, <http://stosunki-miedzynarodowe.pl/slownik/64-r/1367-realizm-strukturalny> na podstawie Jacek Czapotowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyka*, Warszawa 2007.

¹⁹ Tamże.

²⁰ *Statystyka dotycząca migracji i populacji migrantów*, Eurostat 2015.

²¹ Tamże.

wszelkich możliwych poglądów”²², licząc po cichu na pozytywną dyskryminację.

W rodzinach imigrantów często zdarza się także, że dostrzega się szansę na wygodniejsze i dostatniejsze życie niż do tej pory. Dotyczy to szczególnie kobiet, które dostrzegają dla siebie nowe możliwości. Zauważa się też, że rodzice tracą autorytet, ponieważ po latach spędzonych we własnym kraju bardzo trudno jest im przenieść się do nowej rzeczywistości i funkcjonować w niej (myślą starymi kategoriami). Ich dzieci szybciej zaczynają rozumieć otoczenie, mimo iż jak usiłuje podkreślić Scheffer: „Dzieci imigrantów mają potężne zaległości w rozwoju językowym i kognitywnym”²³.

Z perspektywy państwa stymulowanie migracji zarobowych do swojego kraju ma pewne zalety i wady. Do podstawowych korzyści należy z całą pewnością wypełnienie braków w konkretnych sektorach gospodarki, zwykle wymagających niskich kwalifikacji (gdzie pracownika można łatwo zastąpić). Mieszkańcy dzięki obecności młodszej i tańszej siły roboczej są w stanie utrzymać dotychczasowy styl i poziom życia. Należy pamiętać jednak, że imigranci po jakimś czasie mogą stać się obywatelami i upodobnić się do swoich gospodarzy. Scheffer podaje, że w 1961 roku w Niemczech pracowało 47% Niemców i 80% imigrantów, w 1984 roku proporcja wynosiła 47% do 45%. Piotr Buras przytacza podobne dane na temat RFN, argumentując, że: „Jeśli od 1971 do 2000 roku liczba obcokrajowców [w RFN] wzrosła z 3 do 7,5 miliona, to liczba pracujących niemal nie drgnęła, pozostając na poziomie około 2 milionów. Jeszcze w 1973 roku 65 procent imigrantów miało pracę ale już 10 lat później odsetek ten wynosił tylko 38 proc.”²⁴.

Istnieje także argument przemawiający za stymulowaniem takiej migracji, ponieważ rzekomo można skorzystać z doświadczeń imigranta zarobkowego – owo stwierdzenie jest zbudowane na błędnym założeniu, że imigrant może być swego rodzaju innowatorem, zwłaszcza jeśli pochodzi z państwa o niższych standardach cywilizacyjnych.

Do podstawowych wad stymulowania imigracji zarobkowej należy: podtrzymywanie nierentownych gałęzi przemysłu, które mogłyby być przenieszone do krajów słabiej rozwiniętych, pomagając w ich rozwoju. Dodatkowo zatrudnienie niewykwalifikowanej siły roboczej wpływa negatywnie na chęć inwestowania w nowoczesne rozwiązania technologiczne. Otwarta pozostaje także kwestia wydatków na politykę migracyjną.

Ciekawą postacią imigracji, którą stymulują zwłaszcza Stany Zjednoczone, jest tak zwany drenaż mózgow:

²² T. Madood, *Multiculturalizm*, Poznań 2014. s. 73.

²³ P. Scheffer, *Druga ojczyzna...*, dz. cyt., s. 44.

²⁴ P. Buras, *Muzułmanie i inni Niemcy: Republika Berlińska wymyśla się na nowo*, Warszawa 2011, s. 85.

(angielskie *brain-drain*), ściąganie naukowców z krajów uboższych do bogatych. Zjawisko charakterystyczne dla Stanów Zjednoczonych, które oferowały wysokie zarobki i szerokie możliwości badań uczonym europejskim. Drenaż mózgów przyspiesza rozwój cywilizacyjny i postęp technologiczny przy zminimalizowaniu kosztów, wykształcenie naukowców odbywa się bowiem w kraju rodzimym. Efektem drenażu mózgów może być pogłębianie się luki technologicznej²⁵.

Według teorii ekonomii imigracja może stanowić wartość dodaną dla gospodarki, ponieważ zapewnia efektywną alokację zasobów, dostarcza tańszej i bardziej elastycznej siły roboczej i przez to zapewnia wyższą efektywność wytwarzania i wzrost dobrobytu w kraju imigracji. Ważnym jej efektem jest łagodzenie wszelkich skutków wahań koniunkturalnych²⁶. Z drugiej jednak strony wydatki ponoszone przez państwa na rzecz zaadaptowania migrantów w nowych społeczeństwach są relatywnie wysokie i pociągają za sobą dofinansowywanie nisko płatnych miejsc pracy w nierentownych gałęziach gospodarek państwowych, trudno bowiem spodziewać się, żeby nowo przybyły imigrant, często pochodzący z krajów trzeciego świata legitymował się umiejętnościami typowymi dla obywateli państw rozwiniętych.

*

Podsumowując, należy podkreślić, że w zakres bezpieczeństwa ludnościowego wchodzi dużo więcej składowych niż tylko bezpieczeństwo demograficzne. Aby poprawnie określić stan bezpieczeństwa jako cel do osiągnięcia, należy wziąć pod uwagę nie tylko charakter problemów, z którymi należy się zmierzyć, ale także ich związki, przyczyny występowania i konsekwencje, jakie przynosi ich pojawienie się. Na pierwszy plan wychodzi także trójwymiarowość większości problemów. Z uwagi na ich powszechny charakter można domniemywać, że współpraca międzynarodowa w rozwiązywaniu niektórych z nich mogłaby dać zaskakująco dobre efekty – przykładem jest pomysł unowocześnienia Afryki bez przesadnej industrializacji.

Kolejne dekady przyniosą z pewnością bardzo wiele wyzwań testujących stan bezpieczeństwa Polski, Unii Europejskiej, zachodniej cywilizacji i całego świata w związku z ruchem migracyjnym. Zarówno wnikliwe badanie przyczyn konkretnych wydarzeń, jak i włączenie w proces rozwiązywania problemów współdziałających ze sobą reprezentantów wielu dyscyplin naukowych,

²⁵ R. Smolski, M. Smolski, E.H. Stadtmüller, *Słownik encyklopedyczny. Edukacja obywatelska*, Wrocław 1999.

²⁶ J. Oczki, *Migracyjne efekty integracji Polski z Unią Europejską*, „Rynek Pracy” 4(124)/2002, s. 126.

np. socjologii, psychologii i politologii, pomoże trafnie zdiagnozować współczesny i przyszły stan bezpieczeństwa oraz skonstruować rozwiązania nadchodzących problemów migracyjnych i demograficznych.

CONTEMPORARY DEMOGRAPHIC CHALLENGES AS DETERMINANTS OF SECURITY

Abstract

The following article discusses spectrum of problems interconnected with demographics and its consequences which are already present and waiting to be addressed by international community. Author presents and discusses global demographic changes, fertility rate in developing countries, demographic issues of rich and highly developed ones and international labour migration. The article is provided with data from UN and World Bank reports, as well as other organisations like Eurostat etc. Geographically, the author is mostly focused on demographical problems of Africa and European Union.

Słowa kluczowe: migracja; demografia; transnarodowy; wskaźnik dzietności; populacja

Keywords: migration; demographics; transnational; fertility rate; population

BIBLIOGRAFIA

- BBC, *Somalia Famine 'killed 260,000 people'*, <http://www.bbc.com/news/world-africa-22380352> [dostęp: 02.01.2016].
- Buras P., *Muzułmanie i inni Niemcy: Republika Berlińska wymyśla się na nowo*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2011.
- Cichecka A., *Afryka: wysoki przyrost naturalny i jego konsekwencje*, Polskie Centrum Studiów Afrykanistycznych, <http://www.pcsa.org.pl/products/afryka-wysoki-przyrost-naturalny-i-jego-konsekwencje/> [dostęp: 06.01.2016].
- Department of Economic and Social Affairs Population Division, *World Population to 2300*, <http://www.un.org/esa/population/publications/longrange2/WorldPop2300final.pdf> [dostęp: 04.01.2016].
- Fox T., *Wzrost liczby ludności – podstawowe wyzwanie XXI wieku*, „Przegląd NATO”: Głód działań na rzecz klimatu? http://www.nato.int/docu/review/2011/Climate-Action/Population_growth_challenge/PL/ [dostęp: 08.01.2016].
- http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Migration_and_migrant_population_statistics/pl [dostęp: 05.01.2016].
- Kopiński D., *Afryka: industrializacja jedyną receptą na trwały wzrost w Afryce*, Polskie Centrum Studiów Afrykanistycznych, <http://www.pcsa.org.pl/products/afryka-industrializacja-jedyna-recepta-na-trwaly-wzrost-w-afryce/> [dostęp: 03.01.2016].

- Kraje rozwijające się*, w: *Encyklopedia PWN*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/kraje-rozwijajace-sie;3926914.html> [dostęp: 03.01.2016].
- Madood T., *Multiculturalizm*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014.
- Oczki J., *Migracyjne efekty integracji Polski z Unią Europejską*, „Rynek Pracy” 4(124)/2002.
- Pięć skutków chińskiej polityki jednego dziecka*, „Newsweek”, <http://swiat.newsweek.pl/konsekwencje-chińskiej-polityki-jednego-dziecka,artykuly,373361,1.html> [dostęp: 04.01.2016].
- Scheffer P., *Druga ojczyzna, imigranci w społeczeństwie otwartym*, wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2010.
- Słownik portalu Stosunki międzynarodowe*, <http://stosunki-miedzynarodowe.pl/slownik/64-r/1367-realizm-strukturalny-na-podstawie-Jacek-Czaputowicz,Teorie-stosunkow-miedzynarodowych.Krytyka-i-systematyka>, Warszawa 2007 [dostęp: 28.12.2015]
- Smolski R., Smolski M., Stadtmüller E.H., *Słownik encyklopedyczny. Edukacja obywatelska*, Wydawnictwo Europa, Wrocław 1999.
- Sprawozdanie na temat starzenia się społeczeństwa*, Opinia Komitetu Regionów, Dziennik Urzędowy UE (2010/C 232/02), [dostęp: 02.01.2016].
- Sputnik News, 1 stycznia 2016 roku liczba ludności Ziemi wyniesie prawie 7,3 mld osób – poinformowała Agencja Ewidencji Ludności USA*, <http://pl.sputniknews.com/swiat/20151231/1758373/Ziemia-liczba-ludnosci.html> [dostęp: 21.12.2015].
- Statystyka dotycząca migracji i populacji migrantów*, Eurostat.
- Światowa Organizacja Handlu, https://www.wto.org/english/tratop_e/devel_e/d1who_e.html [dostęp: 09.01.2016].
- The World Bank, *Poverty. Overview*, <http://www.worldbank.org/en/topic/poverty/overview> [dostęp: 04.01.2016].
- The World Bank, *The World Bank In Africa. Overview*, <http://www.worldbank.org/en/region/afr/overview> [dostęp: 02.01.2016].
- UN Development classification* http://www.un.org/en/development/desa/policy/wesp/wesp_current/2014wesp_country_classification.pdf [dostęp: 05.01.2016].
- WHO, *Immunization, Vaccines and Biologicals*, <http://www.who.int/immunization/topics/hiv/en/index1.html> [dostęp: 03.01.2016].
- Wiatr K., *Migracje na świecie*, <http://www.psz.pl/168-archiwum/migracje-na-swiecie> [dostęp: 04.01.2016].
- World Fertility Raport 2013*, <http://www.un.org/en/development/desa/population/publications/pdf/fertility/worldFertilityReport2013.pdf> [dostęp: 22.12.2016].
- Wykres 1. Liczba ludności świata w milionach mieszkańców w 2015 wg. kontynentów. Opracowano na podstawie: <http://www.statista.com/statistics/262881/global-population-by-continent/> [dostęp: 09.01.2016].
- Wykres 2. Przyrost naturalny w % populacji według kontynentów, Raport ONZ World Population to 2300, s. 20, <http://www.un.org/esa/population/publications/longrange2/WorldPop2300final.pdf> [dostęp: 07.01.2016].
- Wykres 3. Wiek, w którym kobiety zachodzą w ciążę w zależności od regionu w wybranych państwach. <http://www.un.org/en/development/desa/population/publications/pdf/fertility/world-FertilityReport2013.pdf> [dostęp: 03.01.2016].
- Wykres 4. Struktura ludności UE pod względem płci i wieku 2013. <http://portalstatystyczny.pl/wp-content/uploads/2014/04/struktura-ludnosc9-ue.jpg> [dostęp: 03.01.2016].
- Zimmermann K.F., *European Migration: Push and Pull*, The World Bank, 2010.

PIOTR BARANOWSKI – student I roku SUM na kierunku Bezpieczeństwo Narodowe o specjalności: bezpieczeństwo i porządek publiczny. Redaktor tematyczny pisma studentów i doktorantów „Refleksje”, zainteresowania badawcze: geopolityka, studia strategiczne, metodologia nauk o bezpieczeństwie, bezpieczeństwo ludnościowe.